



FILM MICHAŁA HYTROSIA

PIEŚŃ WIELORYBA

REŻYSER MICHAŁ HYTROS ZDJĘCIA JANUSZ SZYMAŃSKI MONTAŻ MICHAŁ HYTROS DŹWIEK MICHAŁ FOJCIK ANIMACJA YELLOW TAPIR FILMS
PRODUKCYJA ALEKSANDRA MUSIAŁ PRODUKCJA STUDIO MUNKI – STOWARZYSZENIE FILMOWCÓW POLSKICH KOPRODUKCJA THATWAY! FILM IDENTITY PRODUCTIONS
CINERENTAL KRAKOWSKIE BIURO FESTIWALOWE REGIONALNY FUNDUSZ FILMOWY W KRAKOWIE YELLOW TAPIR FILMS FILM WSPÓŁFINANSOWANY PRZEZ POLSKI INSTYTUT SZTUKI FILMOWEJ

STUDIO
MUNKA

Stowarzyszenie
Filmowców
Polskich

cinematograficzny
dokument

thatway!

IDENTITY

CINERENTAL
EQUIPMENT & SERVICE

kbf:

OFFICIAL
SELECTION

Yellow
TAPIR
FILMS

POLSKI
INSTYTUT
SZTUKI
FILMOWEJ

AGICOA
THE ARTS POLSKA



O FILMIE

Opowieść o wybitnym aktorze Krzysztofie Globisz, który po przejściu rozległego udaru postanawia wrócić na scenę oraz do pracy pedagogicznej.

Krzysztof Globisz to legenda Narodowego Starego Teatru w Krakowie, aktor Andrzeja Wajdy, Krzysztofa Kieślowskiego, Jerzego Jarockiego. W swoim dorobku ma blisko 200 ról filmowych, telewizyjnych i teatralnych. W 2014 roku, po rozległym udarze, doznaje afazji - zaniku zdolności mowy. Pomimo tego, postanawia wrócić do pracy pedagogicznej w szkole teatralnej jak i na scenę, by wcielić się w postać wieloryba, który niczym on sam, posługuje się swoim własnym językiem.

PIEŚŃ WIELORYBA

REŻYSERIA

Michał Hytroś

SCENARIUSZ

Michał Hytroś

ZDJĘCIA

Janusz Szymański

ZDJĘCIA PODWODNE

Marcin Polar

MONTAŻ

Michał Hytroś

DŹWIĘK

Michał Fojcik

DŹWIĘK NA PLANIE

Michał Hytroś, Anna Rok

MUZYKA

Mateusz Bieryt, Antonis Skolias,
Zuzanna Skolias-Pakuła

KIEROWNICTWO PRODUKCJI

Aleksandra Musiał

W FILMIE UDZIAŁ WZIĘLI

Krzysztof Globisz

oraz

Ida Trzcińska, Weronika Janosz, Mateusz
Bieryt, Aleksandra Sroka, Alicja Czarnik,
Jakub Fret, Marlena Jonasz, Michał
Przedstrzelski, Adam Wietrzyński, Maja
Michnacka, Michał Wójtowicz

Ekipa spektaklu "Wieloryb. The Globe":
Zuzanna Skolias-Pakuła, Marta Ledwoń,
Antonis Skolias, Eva Rysova, Aneta
Skrzyszowska.

Ze specjalnym udziałem Krystyny
Czubówny

PRODUCENT WYKONAWCZY

Thatway! Film Aleksandra Musiał

PRODUCENCI

Jerzy Kapuściński, Ewa Jastrzębska,
Magdalena Tomanek

PRODUKCJA

Studio Munka - Stowarzyszenie
Filmowców Polskich

KOPRODUKCJA

Thatway!, Cinerental, Indentity
Production, Yellow Tapir Films,
Krakowskie Biuro Festiwalowe

WSPÓŁFINANSOWANIE

Polski Instytut Sztuki Filmowej,
Regionalny Fundusz Filmowy w Krakowie

POLSKA 2025

czas trwania: 64 min

FESTIWALE

65. Krakowski Festiwal Filmowy - Konkurs
polski



trailer



MICHAŁ HYTROŚ

reżyser i scenarzysta

Urodzony w 1994 roku w Krakowie. Absolwent reżyserii w Szkole Filmowej im. K. Kieślowskiego w Katowicach oraz aktorstwa dramatycznego w Akademii Teatralnej im. A. Zelwerowicza w Warszawie. Autor filmów dokumentalnych oraz krótkometrażowych filmów fabularnych, nagradzanych na festiwalach w Polsce i zagranicą. Jego debiut dokumentalny „Siostry” został nagrodzony m.in. Srebrnym Smokiem podczas 58. Krakowskiego Festiwalu Filmowego.

O REALIZACJI FILMU „PIEŚŃ WIELORYBA”

„Pieśń wieloryba” to intymny portret Krzysztofa Globisza – legendy polskiego kina i teatru, współpracownika Andrzeja Wajdy, Krzysztofa Kieślowskiego i Jerzego Jarockiego, który w 2014 roku, po rozległym udarze, stracił zdolność mówienia. Mimo to podjął wyzwanie zmierzenia się z afazją, by kontynuować swoją misję pedagogiczną w krakowskiej Akademii Teatralnej. A także przyjął propozycję udziału w spektaklu „Wieloryb. The Glob” Evy Rysovej, wcielając się w postać tytułowego ssaka komunikującego się własnym językiem. Film śledzi nie tyle proces powrotu artysty do życia zawodowego, ale przede wszystkim jego wewnętrzną podróż ku odbudowie własnej tożsamości.



Autor dokumentu „Pieśń wieloryba” Michał Hytroś, absolwent Szkoły Filmowej im. K. Kieślowskiego w Katowicach, poświęcił na realizację projektu siedem lat. Jak przyznaje: *Największym wyzwaniem była cierpliwość – wobec rzeczywistości, procesu, który nie daje się zaplanować. To nie jest film o chorobie, ale o człowieku w drodze. O tym, co rodzi się w ciszy między słowami.* Inspiracją dla reżysera były zarówno osobiste doświadczenia (film dedykowany jest jego dziadkowi, który również zmagał się z utratą mowy), jak i spektakl „Wieloryb. The Globe”, który stał się dla niego dowodem, że można opowiadać o trudnych tematach z czułością, bez patosu.

Prace nad dokumentem obfitowały w nieprzewidziane przeszkody, a na dodatek w realizację filmu zakłócił wybuch pandemii. Hytroś podkreśla jednak, że to właśnie chaos i „nieplanowalność” nadały filmowi autentyczność. - Powstał nie ze scenariusza, ale z obecności. Z uważnego wsłuchiwania się w świat Krzysztofa – mówi reżyser.



Jako pierwsi okazję do wsłuchania się w „Pieśń wieloryba” otrzymali widzowie 65. edycji Międzynarodowego Krakowskiego Festiwalu Filmowego – najstarszej w Polsce i jednej z najstarszych na świecie imprez poświęconych kinu dokumentalnemu, krótkim metrażom i animacji. Produkcja Studia Munka rywalizuje w Krakowie o statuetkę Złotego Lajkonika w Konkursie polskim.

Dla Hytrosia, krakowianina z urodzenia, prezentacja filmu na festiwalu w rodzimym mieście ma szczególne znaczenie. To właśnie tutaj, podczas 58. edycji KFF, jego krótkometrażowa etiuda „Siostry” zdobyła Srebrnego Smoka. Teraz powraca z projektem, który – jak sam mówi *ma być spotkaniem. Cichym, uważnym i szczerym.*

PIEŚŃ WIELORYBA



KRZYSZTOF GLOBISZ

Urodzony 16 stycznia 1957 w Siemianowicach Śląskich – jeden z najważniejszych polskich aktorów teatralnych, filmowych, radiowych i telewizyjnych. Absolwent Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej im. Ludwika Solskiego w Krakowie (1980), Profesor sztuk teatralnych (2005). Wykładowca krakowskiej PWST, w latach 2002–2005 dziekan Wydziału Aktorskiego, w latach 2005–2012 prorektor uczelni.

Na deskach teatralnych debiutował w 1980 roku jako Karl Rossman w zrealizowanej przez Jerzego Grzegorzewskiego adaptacji „Ameryki” Franza Kafki w Teatrze Polskim we Wrocławiu. Od 1981 roku związany z krakowskim Starym Teatrem, gdzie stworzył ponad 100 ról, współpracując m.in. z Andrzejem Wajdą, Jerzym Jarockim, Tadeuszem Bradeckim, Rudolfem Ziołą, Krystianem Lupą, Krzysztofem Nazarem, Krzysztofem Jasińskim, Mają Kleczewską czy Peterem Zelenką.

Do filmu trafił dzięki Andrzejowi Wajdzie, który zaprosił go do udziału w serialu „Z biegiem lat, z biegiem dni” (1980), a następnie obsadził w „Dantonie” (1983). Przełomem w jego karierze była rola adwokata Piotra Balickiego w „Krótkim filmie o zabijaniu” Krzysztofa Kieślowskiego (1988), która przyniosła mu uznanie krytyków i widzów. Na swoim koncie ma role w wielu znaczących polskich produkcjach m.in. „Wszystko, co najważniejsze” Roberta Glińskiego (1992), „Pułkownik Kwiatowski” Kazimierza Kutza (1995), „Pan Tadeusz” Andrzeja Wajdy (1999), „Weiser Dawidek” Wojciecha Marczewskiego (2000), „Przedwiośnie” Filipa Bajona (2000), „Pornografia” Jana Jakuba Kolskiego (2001), „Anioł w Krakowie” Artura Więcka (2002).

Za rolę nieśmiałego Bogdana Lewickiego, głównego bohatera „Długiego weekendu” Roberta Glińskiego (2004) otrzymał Nagrodę dla najlepszego aktora na 29. Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni. W 2005 roku nominowany był do Polskiej Nagrody Filmowej Orzeł za rolę w filmie „Zerwany” Jacka Filipiaka.

Kolejne lata przyniosły mu role m.in. w magicznym „Jasminum” Jana Jakuba Kolskiego (2006), „Drzazgach”, Macieja Pieprzycy (2008), „Uwikłaniu” Jacka Bromskiego (2011), „80 milionach” Waldemara Krzystka (2011), „Ki” w reżyserii Leszka Dawida (2011), „Jacku Strongu” Władysława Pasikowskiego (2014), „Kamieniach na szaniec” Roberta Glińskiego (2014), „Jestem mordercą” Macieja Pieprzycy (2016) czy „Ułaskawieniu” (2018) i „Republice dzieci” (2021) Jana Jakuba Kolskiego .

Był dwukrotnie nominowany do nagrody miesięcznika FILM - Złotej Kaczki - w kategorii Najlepszy aktor za role w filmach „Nie ten człowiek” (2010) oraz „Uwikłanie” (2011).

W 2014 roku doznał rozległego udaru mózgu, który spowodował afazję i paraliż, zagrażając jego karierze. Dzięki wsparciu żony Agnieszki, intensywnej rehabilitacji oraz determinacji powrócił do pracy akademickiej oraz na scenę, m.in. w spektaklu „Wieloryb The Globe” Evy Rysovej (2016). Jego walka z chorobą stała się inspiracją do zrealizowania z jego udziałem filmu „Sny pełne dymu” w reżyserii Doroty Kędzierzawskiej (2023) .

W 1996 roku otrzymał państwowe odznaczenie Zasłużony Działacz Kultury, a w 2005 roku odebrał Srebrny Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”. W 2004 roku został uhonorowany Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

PIEŚŃ WIELORYBA

ROZMOWA Z MICHAŁEM HYTROSIEM

Twoje pierwsze spotkanie z Krzysztofem Globiszem miało miejsce lata temu na egzaminach do Akademii Teatralnej w Krakowie.

Jedyne co pamiętam, to pot, suchość w ustach i to uczucie, że patrzy na mnie za dużo oczu. Więc nie za wiele. Nasze drugie spotkanie wydarzyło się za to na zupełnie innym, głębszym poziomie.



Przez rok uczęszczałeś na zajęcia Krzysztofa Globisza jako wolny słuchacz i obserwowałeś, jak oswaja studentów z afazją. W którym momencie tych spotkań narodził się pomysł na film?

Nie było jednej „iskry” – to był powolny proces. Najpierw było zaciekawienie, że człowiek, który kiedyś operował słowem z mistrzostwem, teraz uczy się mówić od nowa. Potem – fascynacja tym, jak uczciwie się z tym zmierzył. A dopiero później przyszła myśl: to jest historia, którą trzeba opowiedzieć. Nie o chorobie, ale o człowieku w procesie. Nie ukrywam, że był też bardzo osobisty impuls – te spotkania przypominały mi relację z moim dziadkiem Ryszardem, który również, w wyniku choroby, miał poważne problemy z mową. To było dla mnie pewnego rodzaju rozliczenie, może też próba przepracowania pewnych rzeczy z przeszłości. Ten film dedykuję właśnie jemu.

Jak Krzysztof Globisz zareagował na Twoją propozycję?

Pamiętam, jak spotkaliśmy się we trójkę – ja, Krzysztof i jego syn, Krzysiek junior. Przez godzinę opowiadałem, o czym ma być ten film, trochę chaotycznie, z pasją, może trochę za długo. Krzysztof słuchał uważnie, z tym swoim charakterystycznym uśmiechem, który miesza się z czymś głębszym. Zgodził się właściwie od razu. Ale jednocześnie w jego spojrzeniu było coś w stylu: „jeszcze nie wiesz, na co się piszesz”. I oczywiście miał rację.

Jaki wpływ na kierunek Twojego filmu miał zrealizowany w Teatrze Łaźnia Nowa spektakl "Wieloryb. The Globe" Evy Rysovej wg tekstu Mateusza Pakuły?

Ogromny. „Wieloryb. The Globe” był dla mnie nie tylko kontekstem, ale też punktem odniesienia – emocjonalnym, formalnym, filozoficznym. Spektakl mówił o Globiszu z odwagą i poezją, nie unikał trudnych tematów. Dla mnie stał się dowodem, że można opowiadać o tym inaczej – bez patosu, ale z czułością.

Prace nad filmem trwały 7 lat. Z jakimi wyzwaniem musieliście się mierzyć i jak ten pomysł ewoluował przez ten czas?

Największym wyzwaniem była cierpliwość – wobec rzeczywistości, wobec siebie, wobec procesu, który nie daje się zaplanować. Scenariusz? Szybko poszedł do kosza. Bo jak zaplanować taką podróż? Krzysztof potrafił zaskoczyć – czasem słowem, ale częściej ciszą, pauzą, spojrzeniem, które nagle miało więcej znaczenia niż jakiegokolwiek słowa. Pomysł ewoluował razem z nim – i właśnie to było najuczciwsze.

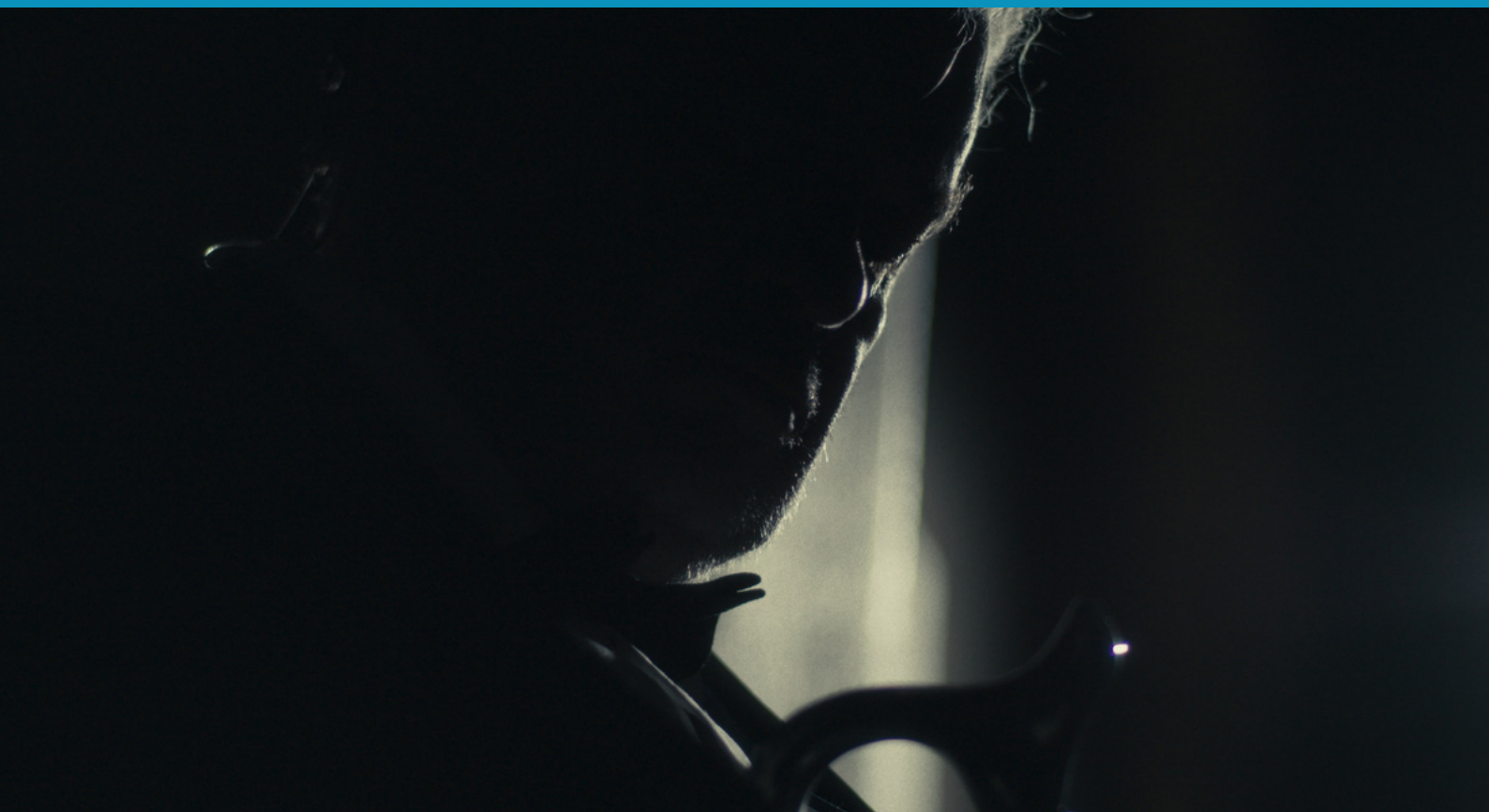
Długo nie wiedziałem, o czym właściwie będzie ten film. Ale trochę to lubię w dokumencie. Byłem jedynie pewien, że to nie opowieść o chorobie. Dla mnie to film o tym, co pomiędzy słowami – o tym, co nie pomieści się w okrągłych zdaniach, czego tak po prostu nie można zakończyć kropką. O świecie w głowie Krzysztofa – świecie, którego, jak zrozumiałem, nie można opowiedzieć prozą choroby, ale trzeba poezją niedopowiedzeń, niepewności i codziennych cudów.

PIEŚŃ WIELORYBA

A poza tym podstawowym problemem były pieniądze. Robiliśmy pełnometrażowy film za budżet krótkometrażówki. Logistyka była osobnym gatunkiem filmowym – coś między dokumentem, a przygodą z elementami kryzysu i załamania. Pandemia, zmiany planów, życie, emocje. Ale to właśnie ten chaos, nieplanowalność, sprawiły, że ten film jest prawdziwy. Nie powstał z planu. Powstał z obecności.

Jak ta długa praca na filmem wpłynęła na Twoją relację z Krzysztofem Globiszem i jego bliskimi?

Z pewnością nie była to relacja twórca–bohater. To była OBECNOŚĆ. Przez te lata zbliżyliśmy się w sposób trudny do opisanía. Uczyłem się świata Krzysztofa, często w nim błądziłem. Była zaufana przestrzeń, ale też granice, które trzeba było z pokorą respektować. I wiele ciszy, w której rodziło się porozumienie.



Czego nauczyła Cię realizacja "Pieśni wieloryba"?

Tam, gdzie zapada cisza, zaczyna się najgłośniejsza historia.

Z jaką myślą oddajesz film w ręce publiczności?

Z nadzieją, że widzowie zobaczą w Krzysztofie nie tylko wielkiego aktora, ale też człowieka, który zbudował na nowo swoją tożsamość, mimo — a może właśnie dzięki — chorobie. Chciałbym, żeby ten film był spotkaniem. Cichym, uważnym i szczerym.

STUDIO MUNKKA – PRODUCENT

Studio Munka jest producentem krótkometrażowych i pełnometrażowych debiutów filmowych. Działa od 2008 roku w strukturach Stowarzyszenia Filmowców Polskich i odwołuje się do tradycji zespołów filmowych. Młodzi twórcy, którzy chcą zrealizować swój pierwszy film w profesjonalnych warunkach, mogą liczyć w Studiu Munka na opiekę artystyczną, produkcyjną i promocyjną.

Produkcje Studia wybierane są na drodze demokratycznego naboru do programów: Trzydzieści Minut, Młoda Animacja, Pierwszy Dokument, Sześćdziesiąt Minut. O kwalifikacji scenariuszy do realizacji decydują Rady Artystyczne, w których zasiadają uznani polscy twórcy reprezentujący Szkołę Filmową w Łodzi, Szkołę Filmową w Katowicach, Szkołę Wajdy, Gdyńską Szkołę Filmową i Warszawską Szkołę Filmową oraz młodzi twórcy, którzy debiutowali w Studiu Munka. Corocznie padają rekordy jeśli chodzi o liczbę zgłoszonych projektów.

Dzięki corocznej dotacji Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, którą Studio Munka otrzymuje za pośrednictwem Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej z programu Edukacja Filmowa, powstaje osiem krótkometrażowych fabuł (Trzydzieści Minut), sześć dokumentów (Pierwszy Dokument), trzy animacje (Młoda Animacja) oraz dwie fabuły z cyklu Sześćdziesiąt Minut. Dodatkowo w Studiu zazwyczaj co roku realizowany jest jeden pełnometrażowy film fabularny finansowany przy wsparciu Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej z programu Produkcja Filmowa oraz z innych źródeł.

W ciągu 16 lat istnienia Studio Munka wyprodukowało łącznie ponad 300 filmów krótko- i pełnometrażowych, które zdobyły ponad 1000 nagród i wyróżnień na festiwalach filmowych w Polsce i na świecie.

Na planach produkcji Studia Munka debiutują nie tylko reżyserzy, ale również autorzy zdjęć, montażyści, kompozytorzy, kierownicy produkcji itd. oraz młodzi aktorzy i aktorki. To miejsce startu dla absolwentów szkół filmowych wchodzących do zawodu.

Studio Munka to miejsce dla debutantów i debutantek chcących realizować filmy odważne, zaangażowane, poruszające nieobecne albo mało reprezentowane tematy dotyczące współczesności, opisujące dzisiejszą Polskę i zachodzące przemiany społeczno-obyczajowe. Jak również filmy nowatorskie w formie, poszukujące nowych środków wyrazu.

www.studiomunka.pl



W sprawach dodatkowych informacji
i kontaktu z twórcami
prosimy o kontakt z działem Public
Relations Studia Munka SFP:

Aleksandra Różdżyńska
a.rozdzyńska@sfp.org.pl
508066764

Rafał Pawłowski
r.pawłowski@sfp.org.pl
604978971

**STUDIO
MUNKA**



Stowarzyszenie
Filmowców
Polskich